

KATOLIK.

PISMO POŚWIĘCONE NAUCE, PRZEMYSŁOWI, ZABAWIE, POLITYCE.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.

Odpowiedzialny redaktor: W. JASIK w Królewskiej Hucie.

Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUS IX. LEON XIII.)

Przedpłata na pocztach ćwierćrocznie 1 Mrk. W Austrii 70 cent. | Za ogłoszenia płaci się po 20 fen. od miejsca wiersza petytowego.

Potrzebne nam do życia: miłość, wiara, praca, nauka, oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Nr. 46.

Królewska Huta, 17. Czerwca. 1884.

Rok XVII.

Powiastrka.

Zdarzyło się przed laty tak: Żył jeden wieśniak, który chociaż okrom żony nie miał żadnej famili, był bardzo ubogim. Dzień na dzień pracował od rana do wieczora w lesie, nie był żaden pijak, a jednak się używić nie mógł. Razu jednego, gdy bez śniadania przyszedł do lasu, bardzo sobie narzekał i lamentował, gdyż słaby jak mól, miał teraz ciężką pracę zaczynać. Stał nad pnem, który miał wykopać, połupać i w siagi ułożyć. W tem przychodzi ku niemu z przeciwniej strony starzec, człowiek bardzo dziwacznie ubrany, lecz wspaniałej postaci i przyjemnej twarzy. Przyszedłszy do siagarza i pozdrowiwszy Pana Boga usiadł na owym pniu, udając słabość i i zmęczenie z długiej i dalekiej podróży. Jak to zwykle bywa, zaczął staruszek z chłopem rozmowę, wypytując się onego o jego domowe stósunki, i czemu taki smutny. Chłopek też nieomieszkiał uskarżyć się na swoje smutne położenie, a iż jeszcze dzisiaj nie śniadał, a ten pień musi wykopać i w siagi ułożyć, by nazajutrz mieć jaki posiłek. Staruszek mu na to rzecze: żal mi cię dobra duszo, z twojej mowy mogę wnioskować, żeś ty na lepszy los zasłużył; ale nie staraj się, będziesz miał od dzisiejszego dnia lepsze czasy, i nagrodę za twoją wytrwałość w utrapieniach. Widzisz tu tę kajsterkę (torbę) jest ona niby próżna, ale pełna rozkoszy i radości. Tę ci podaruję, bo ja jej już niepotrzebuję, bom stary, a dziś czy jutro umrę. I, zawołał starzec, z pnia złącząc: kajsterko daj jeść i pić! A w okamgnieniu stało na owym pniu pełno mis z pieczywnami i rozmaitemi kosztownymi potrawami, obok pnia zaś flasze z wybornymi winami rozmaitego gatunku. Teraz się posilimy, rzekł starzec. Chłopek, który nie wiedział co się działo, stał zdumiony. Ale głód był rzetelniejszy jak słowa starca, a więc nie dał się długo nęcić, ale począł nad tą niespodzianą hojnością pracować i do niej się przykładać, że aż mu pot po twarzy się lał; z flaszek spróbować nie zapomniono, rozumie się. Był chłopek przed gością słaby, to po niej stał się leniwy i do roboty niezdatny. Zaniechaj tego wszystkiego, o weź kajsterkę do domu, żebyś też twoją żonę posilił i nakarmił, upomniął starzec, a odebrawszy wprzód od chłopca za ten nieoceniony dar serdeczne podzięko-

wanie i stokrotne „Bóg zapłać“, pożegnał się z chłopem i poszedł dalej w drogę. — Żono kochana, zawołał chłopek, przechodząc domowe progi, raduj się i wesel się, bo dziś jest dla nas dzień szczęśliwy, patrz co niosę. Kajsterko daj jeść i pić: a scena leśna się powtórzyła w okamgnieniu, tak że żona siagarza o mało nie zemdląła z radości i zadziwienia. Tak sobie potem żyli jak pączek w maśle. Zły duch, który to nie rad widzi człowieka szczęśliwego, zazdrościł chłopu i szepnął panu dziedzicznemu, który o tej kajsterce już się też był dowiedział, iżby mu ją potajemnie odebrał, to znaczy ukradł. I tak się też stało. Dnia jednego chodząc niby spacerem obok domostwa chłopca, poznał, iż mieszkający są zatrudnieni na zagrodzie; wbiegł do izby, porwał kajsterkę z lisztwy i dalej ku swojemu zamkowi. Że kajsterka rzecz dla niego nader praktyczna, wypróbował natychmiast, a chłopek musiał już za parę dni do lasa na robotę, i nawet jak przedtem o głodzie chodzić.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości z całego świata.

W parlamencie niemieckim odbyły się bardzo ważne narady, z których się każdy pocciwy człowiek cieszyć może. — Najprzód uchwalono paragraf dla rzemieślników, aby tylko cechowym majstrom wolno było trzymać uczniów. — Poseł konserwatywny Ackermann dowodził, że trzeba rzemieślnikom pomóc. Najlepiej przez cechy, nie wszystko było dobre w starych cechach, lecz co dobrego trzeba zachować. — Poseł Majer oświadczył w imieniu liberałów, że oni przeciwni temu paragrafowi, bo to rozdzieli majstrów cechowych i nie cechowych, i zmusi aby wstępowali do cechu, a to jest przeciwne wolności przemysłowej. Oprócz tego źle, że władze urzędnicze mają nadawać prawo cechom co do uczniów. Poseł Majunke: Do parlamentu nadchodzi mnóstwo petycji żądających cechów przymusowych, na jednej petycji związku szewskiego podpisało się 381 cechów, a 26,000 członków. Dawniej rzemieślnicy byli za wolnością, teraz się przekonali, że ten gatunek wolności jest szkodliwy i są za cechami przymusowymi. Niecechowi trzymają uczniów zamiast czeladników, psują uczniów, lichy towar robią, psują handel, mnożą włóczęgów przez uczniów źle wyuczonych. Stan średni mocny, rzemieślniczy powstanie wtenczas, kiedy będą cechy i kiedy majstrowie będą mieli swe prawa. — Poseł Baumbach liberalista, mówił, że nie cechy pomogą rzemieślnikom, lecz szkoły rzemieślnicze, wystawy, związki wolne. — Posłowie konserwatywni byli za tem paragrafem. — Poseł Windhorst

rzekł: Pomiedzy rzemieślnikami powstaje ruch, ponieważ widzą, że jużby niedługo im zginąć trzeba. Cechy konieczne, aby nowe życie przyszło w rzemiosła. Same cechy niepomogą, to prawda, rzemieślnicy nie powinni żyć nad stan, nie powinni szukać zabawy i hulanki, powinni być oszczędni i gospodarni, trzeźwi. Cechom trzeba nadać prawa, aby każdy dostał chęci wstąpienia do cechu. Dziś zamiast uczniów uczyć, to ich wyzykują. Mówią, że centrum broni rzemieślników z powodu wyborów. Tak nie jest, bo centrum zawsze broniło średniego stanu rzemieślniczego. Że przy wyborach rzemieślnicy sobie przypominają, że posłowie z centrum są ich przyjaciółmi, to nie nie szkodzi. — Komisarz rządowy oświadczył, że rząd jeszcze nie wie co robi, lecz nie zmienił swego zdania od r. 1881 (t. j. że tymczasem wolne cechy muszą pokazać co mogą).

Paragraf przyjęto 157 głosami (centrum, konserwatywni, Polacy). — Przeciw paragrafowi głosowało 144 posłów.

— Druga sprawa w parlamencie tyczyła się religii i walki kulturalnej. Główne ustawy majowe zostały ukute w sejmie pruskim, lecz i w parlamencie niemieckim zostały ułożone dwie ustawy kulturalne, 1) o Jezuitach i pokrewnych zakonach, 2) o karach i wygnaniu księży niesłuchających ustaw majowych. Poseł Windhorst już dawniej żądał, aby zniesiono ową drugą ustawę. Większa część posłów zgodziła się na zniesienie, lecz rada związkowa rządów niemieckich nie chciała się na to zgodzić. Dla tego teraz poseł Windhorst jeszcze raz zażądał w parlamencie, aby ową ustawę zniesiono. Teraz jeszcze więcej posłów głosowało za zniesieniem, bo 217, przeciw zniesieniu głosowało tylko 40 posłów. Lecz znowu to nic nie pomoże, jeżeli rządy państw niemieckich nie zgodzą się na to. Jeżeli jakie głosowanie ma się stać prawem, to posłowie i rządy muszą się zgodzić na jedno. Głównie chodzi o to, co robi rząd pruski, bo rządy saski, bawarski i t. d. mniej mają znaczenia.

Największymi nieprzyjaciółmi wolności religijnej i katolików okazali się znowu liberałowie, mianowicie Hobrecht, dawniejszy minister. Przyznał, że ustawa ta zawiera w sobie pewne ostre niewiedliwości, lecz też i pozytywne, mądre, łagodne. Na zmiany ustawy chcieli się liberałowie zgodzić, lecz zupełnie znieść jej nie chcieli. Rząd, mówili, potrzebuje tej ustawy ku swjej obronie, póki rząd jej nie popuści, to i my ją utrzymamy. Gdyby Kościół katolicki chciał toby była zgoda.

Konserwatyści głosowali z katolikami i mówili, że trzeba znieść taką nieprzyjacielską ustawę. — Poseł ks. Jażdżewski mówił, że tylko człowiek bez serca może pochwalić tę ustawę wypędzając księży z kraju za sprawy kapłańskie. Przypomniał ks. J., że w Poznaniu jeszcze 40 księży wypędzonych a minister nie myśli ich przywołać. B. też w Poznaniu szczególnie surowo się obchodzą.

Minister odpowiedział, że rząd musi dopiero badać jak rzeczy stoją z każdym wypędzonym księdzem, że już pewną część przywołano. Z Poznania rząd się tak obchodzi jak z innymi dy-

cezyami. (Czy się rząd zgodzi na zniesienie ustawy o wygnaniu księży, o tem minister nie mówił). — Bardzo dobrze i ładnie mówili i głosowali postępowcy. Poseł Richter ogromnie liberalistów wychłostał, jacy to oni miłośnicy wolności. Rządowi się schlebiają a rząd ich wcale nie chce. Ustawa przeciw księżom jest gorsza aniżeli przeciw socyalistom. Rząd nie podaje przyczyn dla czego zesłał razą nie potwierdził głosowania posłów za zniesieniem ustawy o wygnaniu księży. Nie ma też żadnych przyczyn. Rząd tylko tyle spuszcza z ustaw majowych, aby posłów z centrum nakłonić do jakiego głosowania w sejmie, którego rząd potrzebuje. To jest handel. Ustawę o wygnaniu księży trzeba znieść, bo jest hańbą dla prawodawstwa niemieckiego.

Inny postępowiec powiedział, że centrum pomoże postępowcom we walce o wolność, lecz wprawdzie trzeba katolików oswobodzić z więzów walki kulturalnej.

Poseł Schröder (centrum) mówił, że to nie szczęściem, iż książę Bismark ze sprawami wewnętrznymi kraju tak samo się obchodzi jak ze zagranicznymi, a przecie z własnymi obywatelami trzeba się obchodzić serdecznie.

Poseł Windhorst podziękował innym stronnictwom, że pomagają katolikom. Jeżeli liberaliści tylko tak chcą głosować jak rząd chce, to sejm i parlament nie jest potrzebny. Na to też są posłowie, aby rząd popychali.

Występował też jeszcze poseł Reichensperger.

— Trzecia sprawa w parlamencie znowu tyczyła się rzemieślników. Wielu posłów życzyło sobie, aby zostały ustanowione sądy czyli izby przemysłowe dla różnych spraw i sporów rzemieślniczych. — Posłowie socjaliści i inni życzyli sobie, aby też ustanowiono sądy czyli izby dla spraw robotniczych. Minister oświadczył, że co do sądów przemysłowych, to rząd myśli o tem i już sprawa dość daleko jest przygotowana.

Sprawę tymczasem odłożono.

— Później powstał mały spór pomiędzy posłami a ministrami o pieniądze pewne na wojsko użyte, lecz nic złego z tego sporu nie wyniknie.

„Germania“ się gniewa, że tylko pastor protestancki był czynnym kiedy kładziono kamień węgielny pod gmach dla parlamentu niemieckiego. Gazeta pisze: państwo niemieckie nie jest protestanckie, lecz są w niem równouprawnieni katolicy i protestanci. Protestanckiemu cesarzowi możemy wiernie i z miłością być poddani; lecz „cesarstwa protestanckiego“ uznać nie możemy“. Podobnie „Germania“ jeszcze wiele pisze.

— Cesarz pojechał do Ems do kąpieli, a przedtem miał długie narady z księciem Bismarkiem, u którego też był na uczcie.

— Cech szewiecki w Berlinie obchodził 600-letni jubileusz istnienia swego. Deputacja była u cesarza i u Bismarka, który rozmawiał wiele o sprawach rzemieślniczych.

— Prezes naczelny z Królewca, ogłasza, że nic nie miał do czynienia ze założeniem gazety „Nowiny ewangelickie“, którą szerzono i pomiędzy katolikami.

Austria. Założono tu od dawna związek szkolny niemiecki, do którego należą ludzie, którzyby radzi byli, gdyby austriackie niemieckie prowincje dostały się do Prus. Mniej im chodzi o szkoły, a więcej o politykę. Związek ten miał swe główne zebranie i chociaż mieli się zebrani na baczności to jednak wyszły znowu szydła z miecha. Dziwić się nie można Niemcom austriackim, że ich ciągnie tam, gdzie więcej jest ich braci.

Rosya. Car póki był następcą tronu to nie lubił Niemców, teraz się zmienił i głośno ich sławi.

— Niedawno znikło na drodze żelaznej kilka tuzinów wagonów i ani śladu złodzieja nie ma. To majstry!

— W jednym mieście pokazało się, że 40 oficerów należało do nihilistów. Oprócz tego wykryto wiele nihilistów pomiędzy pro-

fesorami, studentami, uczniami i uczennicami. Drukarnią nihilistyczną też znowu odkryto.

W Belgii panowali od kilku lat masoni-liberały. Ministrowie i większa część posłów to byli masoni, a król podpisywał wszystko, co ci uchwalili i jemu przedłożyli. Gospodarstwo masonsko-liberalistyczne było niesprawiedliwe, bezbożne, drogie. W końcu nie tylko dobrzy katolicy (a Belgia jest krajem katolickim), lecz i oziębli się oburzyli i pogniwiali, a kiedy przyszły nowe wybory do sejmu, to wybrano samych katolików, którzy będą mieli większość w sejmie, bo będzie 83 katolików a 53 liberałów. Ministrowie masoni już podziękowali i zaczęli się znowu rządy sprawiedliwe. Cały świat mówi o katolikach belgijskich, jedni się cieszą, drudzy zębami zgrzytają.

Włochy. W Genuy podłożono dynamit przed kościołami w i innych częściach miasta.

— Rząd włoski gniewa się i na Bismarka, że sobie z Włochów nic nie robi i na Francuzów, że starają się zabrać w Afryce niektóre krainy, któreby Włosi chcieli mieć dla siebie. Wszędzie widzimy ukrytą zazdrość jednego rządu do drugiego, jeden drugiemu zazdrości, przeszkadza, wyzyskuje ile możliwości, zwodzi.

W Anglii w Londynie odbyło się zgromadzenie rewolucjonistów i socyalistów z całego świata. Przewodniczył socyalista niemiecki Liebknecht. Jeszcze większe zgromadzenie ma się odbyć w Szwajcaryi.

Egipt. Wojska proroka zdobyły znowu jedną fortecę, drugą szturmują, wojska egipskie przechodzą do proroka. A teraz pełna wojna się nie prowadzi, ponieważ ludzie uprawiają ziemię i sieją, aby mieli później co jeść, wiele żołnierzy proroka poszło tymczasem do domu.

Wiadomości z bliższych stron i korespond. „Katolika.“

Eintrachthuta. Obyła się procesya Bożego Ciała jak najuroczyściej, od czasu jak tylko u nas kościół istnieje był tylko śpiew wykonany przez organistę i dziatki szkolne. W tym roku p. organista poprosił swych kolegów z okolicy, żeby się i ci przyczynili do większej uroczystości. Także i panna nauczycielka ze Świętochłowskiej szkółki przybyła z dziewczętami 4—5 letniemi pięknie przybranemi i prowadziła je przed kapłanem niosącym Przenajświętsze. Dziewczątka rzuciły kwiatki pod nogi kapłana, z czego się nasze serca wielce ucieszyły. Uroczystości pogoda sprzyjała.

Łagiewniki. W drugie święto Zielonych Świątek zakupili sobie członkowie „Związku katolic.“ nabożeństwo we farnym kościele w Bytomiu, które się odbyło o godzinie 6-tęj rano. Po południu urządziliśmy sobie zabawę, bal, o godzinie 4½ na który się członkowie wszyscy zebrali, każdy ze swym znakiem, a wszyscy się cieszyli przyzwroicie i porządnie. Zarząd poprosił naszych amatorów, żeby nam przedstawili choć jedną sztukę, co też chętnie uczynili i odegrano „Taniec nadewszystko“, za co dzięki amatorom. Niektórzy do „Związku“ nienależący gwałtem się cisnęli do sali, a gdy im powiedziano, że nie członkom nie wolno wstępować, to się gniewali. Czemu nie wstąpią do „Związku?“ Także jeden izraelita też nam przeszkadza, ale mu się nie uda. Kiedy kto wedle niego przechodzi, to się śmieje i pyta się: jeżeli do „Kółka?“ lecz nikt mu nic nie odpowiada. „Związki“ i porządne zabawy ludu żydom się nie podobają, oni chcą, aby lud polski był głupi, i aby jedynie bawił się u nich wódką, aby mogli welnę dalej strzydz ze skóry polskiego ludu.

Bytom. Niedawno zapadł się dom i jeden śłószarz został zabity, kilku innych czeladników i uczniów pokaleczonych tak, że albo umrą albo pozostaną kalekami. Podobno szyny podtrzymujące powalę były za krótkie. — Dwóch zbrodniarzy uderzyło na ulicy ucznia ze szkoły górniczej w Tarnowskich Górach w głowę kijem górniczym, który mu z ręki wydarli. Młodzieniec umarł. Już nie-

długo będzie na Górnym Szląsku tyle zbrodni, ile w okolicach fabrycznych niemieckich we Westfalii, nad Renem i t. d. Czy to kultura?

W Siemianowicach odbyły się narady podczas zgromadzenia „Związku chrześcijańskiego“ w sprawie uroczystości urodzin i zarazem 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. prob. „Związek“ zamówił podarek. Pan Mainka odczytał artykuł o śmierci. Pelka z Eintrachthuty zwrócił uwagę członkom na to, żeby czuwali nad ludźmi stojącymi podczas nabożeństwa z nakrytymi głowami. Członkowie złożyli na pogorzalców w Dębie 60 mrk.

Mikołów. Członkowie konzumu w Orzeszu zostali skazani na 140 M. każdy albo 2 tygodnie więzienia, ponieważ sprzedawali trunki w konzumie członkom i nieczłonkom, przeciw przepisom prawnym o konzumach. — S. p. Miarka zakładał konzumy na to, aby lud sam dzielił się zyskiem handlowym, z jakiego kupcy, mianowicie żydzi, żyją. Lecz ludzie nie trzymali się statutów, kupczyki i zarządy źle gospodarzyli, zgromadzenia ogólne dozoru nie wykonały. Konzumy bankrutowały i wielu ludzi potraciło pieniądze. Teraz spekulanci i pokatni pisarze zakładają konzumy tylko na to, aby robić z nich szynki, kiedy osobnego konsensu na szynk dostać nie mogą. Nawet w powiecie kozielskim konzumy takie szerzyć się zaczynają. W Łonach podobno trzy konzumy od razu mają być założone. Ostrzegamy lud, aby nie słuchał spekulantów i pisarzy, bo wielkie szkody na majątku mieć może każdy, kto się wpisze w taki konzum, ponieważ całym majątkiem ręczy za interesa i długi konzumowe. Zamiast konzumów niech kto może zakłada handle korzenne, łokciowe, wiktuałów, aby handel po miastach i wsiach był w ręku chrześcian a nie żydów.

Miechowice. Nie tylko szkoła nie jest taka jak dawniej ale i rodzice gorzej wychowują dzieci. Mianowicie matki nie powinny córkom pozwolić, aby wieczorami po wsi latały i schadzki odbywały nieprzyzwwoite. Już dosyć się psują dziewczyny w kopalniach przy robocie. Skoro dziewczyna wróci z kopalni niech ją matka uczy gotować, prac, szyc, porządek robić, bo gdzie i kiedy ma się tego nauczyć. Trzeba uczyć córki, aby miłowały życie w domu, skromność, dobre obyczaje.

Gliwice. Księża dekanatu tutajszego zgromadzeni u ks. dziekana w Rachowicach, oświadczyli, że w kościołach we większych miastach można używać muzyki i śpiewu kościelnego kunsztownego, lecz że na parafiach trzeba się starać o utrzymanie i pielęgnowanie śpiewu ludowego polskiego i niemieckiego. Księża zebrani oświadczyli, że brak śpiewnika przez biskupa potwierdzonego, jednego polskiego, drugiego niemieckiego. (Ksiądz Lubecki w Katowicach i ks. Nikel w Zabrze mogliby ułożyć śpiewnik, bo są dzielni muzycy i znają pieśni polskie i ich charakter. Przytem zwracamy uwagę na pismo w Poznaniu wychodzące: „Muzyka kościelna“. — Red.)

Budkowice. W Sobotę 31. Maja w południe w osobno w polu wybudowanym domu chałupnika Grzegorza Gładosa w Nowych Budkowicach wybuchł ogień i w chwili zniszczył całe jego mienie wraz z dwoma bydłami (i psem), głównym środkiem utrzymania małego gospodarstwa. Ale na domiar nieszczęścia oboje gospodarze nie byli w domu, tylko same 4 dzieci, z których najstarsze w ósmym roku, z tych jeden chłopak uciekł lecz te troje pozostały dość długo w ogniu, gdyż z przybyłych na ratunek nikt nie wiedział, że w izbie dzieci, dosyć późno je mocno poparzone wydobyto; jedno zaraz w nocy umarło, a dwoje w Sobotę 7. Czerwca razem pochowane zostały. Przyczyna pożaru niewiadoma, biedacy nie tylko swą chudobę ale i dziatki stracili, do tego jeszcze nie byli zabezpieczeni.

Już od dwóch lat bawi u nas nowy ksiądz proboszcz, i wszyscy też musimy przyznać, że się o ozdobę kościoła naszego stara. Oto przeszłego roku za jego staraniem, z dobrowolnych składek został odmalowany wielki ołtarz, nowe do niego sprawiono obrazy, św. Rocha i św. Sebastjana, ambona i Boży grób w parafialnym i całe wnętrze kościoła filialnego w Laskowicach olejnymi farbami. W tym roku zaś wnętrze kościoła parafialnego, ale z powodu wielkości kościoła a ubogich parafian tylko z wyjątkiem zokła i organ, który farbami z olejem, na kleju wymalowany został. Teraz więc nasz wspaniały i wielki kościół nie tylko na zewnątrz, z nowo powiększonym także w tym roku cmentarzem, otoczony niby wieńcem, lipami i jaworami pięknie wygląda, ale i wewnątrz wspaniały przedstawia widok. Szkoda tylko, że

stare i wypłowiawe chorągwie tak długo na lepsze i piękniejsze czekać zmuszone, ale i te za pomocą Boga zostaną lepszemi zastąpione. Serdeczne więc „Bóg zapłać!“ ks. proboszczowi i licznyemu dobrodziejom za łaskawą pomoc dla ozdoby kościoła.

W Roźmierzu chciał syn uderzyć ojca swego wycuźnika. Kiedy podniósł siekiere, aby uderzyć ojca, skostniał i nie mógł się ruszyć. Ksiądz przywołany do chorego upominał go, aby przeprosił ojca. Lecz syn tego uczynić nie chciał i umarł nie pojednawszy się ani z Bogiem ani z ojcem.

Racibórz. Nie można pochwalić rabezykostwa, lecz czasem niejeden puszcza się na to z głodu, bo nie ma roboty i nie ma co jeść.

Od Koźla. W Krzanowicach jest nowo wybudowany kościół, lecz życzyliby należało, aby ludzie śpiewali różaniec, godzinki, aniół pański, bo to piękny i pobożny zwyczaj, którego nie trzeba zaniedbać. — W Gierałtowicach zaprowadził ks. Haack nabożeństwo majowe, czego tu nigdy nie było. Kościół był zawsze pełen codziennie, a ludzie są bardzo wdzięczni księdzu H.

W Poznaniu odbył się zjazd lekarzy i uczonych przyrodników polskich z pod rządu pruskiego, rosyjskiego i austriackiego. Nawet z głębokiej Rosji przybyli lekarze i tacy co byli na Sybirze.

Zjechało się 300 mężów, radzono nad sprawami sztuki lekarskiej i naukami o ziemi, przyrodzie, ziołach i krzewach, powietrzu i t. p. Nie tylko polscy uczeni przybyli, lecz wielu czeskich lekarzy i profesorów z innych krajów słowiańskich. To też jak bracia byli pomiędzy sobą i serdeczną miłość sobie świadczyli. Obywatele polscy z Poznania gościnnie i mile przyjmowali gości, nawet cech strzelecki ich zaprosił do ogrodu, gdzie się strzelanie odbywało. Zwiedzili też zgromadzeni Gnieźno i Kruświec Piastową, gdzie na wyspie na Gople odbyła się jakoby zabawa ludowa.

Nysa. Katolicy prosili ministra p. Gosslera, aby im oddał kościół zabrany dla starokatolików. Minister nie usłuchał katolików, starokatolikom wyznaczył 1500 M. zapomogi.

NADEŚLANO.

(Z Górnej Bawarii). Szanownemu Pann! w odpowiedzi Jego listu z 15. t. m. stwierdzam, że już od dawna tak zwane pigułki szwajcarskie w mojej rodzinie zaprowadziłem, które mnie i mój żonie wysmienicie służą. Takowe skutkują szczególnie w razie złego trawienia i stolca, również bólu głowy i zawrotu, co jest skutkiem powyższych cierpień, a mają ten nadzwyczajny przymiot, że bynajmniej nie męczą ani trapią i z łatwością może ich

każdy użyć. Często ich używam nawet bez wszelkiego powodu jako lekarstwa w ten sposób, że w 2 do 3 miesięcy przez 8 dni codziennie wieczór przed położeniem się 2 do 3 pigułki żąję. Skutek jest wysmienity. W razie braku apetytu nie ma nic lepszego, jak taka kuracja. Uniżony C. Gocz, król. baw. notaryusz. Buchlve, 5. 1. 1884.

Przy kupowaniu trzeba baczenie zważać na to, żeby każde pudełko na etykiecie miało biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brand'ta, do nabycia w aptekach.

Rozmaitości.

— (Sad.) Zwykle jabłonie znoszą grunta mocne i wilgotnawe, naturalnie na lepszych lepiej rosną.

Grusze lubią grunta ciepłe piaszczysto-gliniaste, na ciężkich i mokrych źle się rozwijają, a nawet marnieją.

Śliwki rosną na mocnych wilgotnych, niezbyt mokrych i zimnych gruntach, ale i na lekkich ziemiach, byle niezbyt suchych.

Kwaśne wiśnie znoszą rozmaite ziemie, wszelako wolą lżejsze od mocnych.

Czereśnie (trzęśnie) rosną dobrze na ciepłych ziemiach piaszczysto-gliniasto-marglowatych i nasz klimat tu w Prusach ledwo już znoszą, często wymarzając.

Przy zakładaniu sadku, zważ jeszcze na to bracie gospodarzu, żeby sobie takie gatunki jabłoni i grusz zasadzić, któreby ci co miesiąc dawały świeży owoc. A zatem, sadząc przypuśćmy 40 szczepaków, weź 5, których owoc dojrzewa w Sierpniu, 10 z owocem na Wrzesień; 10 szczepaków dających owoc dojrzewający od Października do Grudnia; 15 szczepaków weź z gatunków dochodzących w późnej zimie.

Ogłoszenie.

1. Wszystkich tych, którzy o tem mają jakąkolwiek wiadomość, że w roku 1869 do 1871 z gminy Deutsch-Zernitz i Richtersdorf, lub przyległych miejscowości, jedna osoba zaginęła, o której dotychczas nie ma pewnej wiadomości, gdzieby się znajdowała, lub o tem, że w owym czasie w tej okolicy jaka osoba nienaturalną śmiercią zmarła, żeby jak najrychlej doniesli o tem piśmiennie lub ustnie podpisanemu sędziemu śledczemu lub najbliższej władzy policyjnej.

Gliwice, 10. Czerwca 1884.
Sędzia śledczy
przy król. sądzie ziemiańskim.

2. W sprawie śledczej posiadziela wolnego folwarku, Jana Giller z Richtersdorf, wzywa się wszystkich, którzy mogą cokolwiek zeznać o tem, że wspomniany Giller w roku 1870 pewnego mężczyzny zastrzelił i następnie zagrzebał, żeby o tem jak najrychlej doniesli do podpisanego sędziego śledczego lub do najbliższej władzy policyjnej.

Gliwice, 10. Czerwca 1884.
Sędzia śledczy
przy król. sądzie ziemiańskim.

Ogłoszenie.

Dnia 8. Czerwca t. r. został dzierżawca roli Paweł Pollok z Czarniej Wódki (Schwarz-wasser) przez sąd obwodowy w Pszczynie, z powodu oszustwa do więzienia śledczego wzięty. Pollok udzielał często za wysoką zapłatą na choroby ludzkie i bydłęce lekarstw, które po chemicznym zbadaniu i jego własnemu zeznaniu, tylko wodę zeczną lub źródłanną bez dod. u jakiegokolwiek lekarstwa zawierało. Wzywam przeto wszystkich tych, którym Pollok pomoc swą zalecał, do akt J. IV. 442/84 o tem jak najrychlej donieść.

Gliwice, 10. Czerwca 1884.
Pierwszy prokurator.
(Erste Staatsanwalt).

W drukarni „Katolika“ wyszło i jest do nabycia:
Wykaz przyjęcia do Bractwa Trzeźwości.
25 egzemplarzy za 1 m. 25 fen.

Dzisiaj rano o godz. pół do dziesiątej umarła moja ukochana żona

Marta

po długich cierpieniach. Niech odpoczywa w pokoju. Poręczam ją Bogu i proszę kochanych Czytelników „Katolika“ o nabożny Ojciec nasz. W smutku pograżony mąż.

Józef Dziwisz.

Ostropa. 15. Czerwca 1884.

Plebanka Łopatecka

od skiby do skiby pszena, lubo zamiedzana teraz, ze sadem, dla bartników nader przydatna, 1/4 mili od stacyi (Hohenkirch) i milę od cukirowni (Meln) odległa: ma być we wtorek dnia 24. Czerwca r. b. o 10. w plebanii Wąbrzeźkiej (Briesen WP.) na lat 15 wydzierżawiona z obowiązkiem reparacyi i utrzymania budynków starych. Wielkość: 306 mórg. Katastralna roczna bonitacja: 429 talarów 8 sgr. Kaucya licytacyjna: 500 marek.

Dozór filialny.

Walne zgromadzenie

członków Spółki spożywczej i kasy oszczędności w Swierczyncu, spółka zapisana, odbędzie się w środę dnia 18. czerwca b. r. po południu o godz. 3. w konsumie.

Porządek dzienny:

Wybór nowego kasyera i nowego członka wydziału.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD
Targiel. Krafczyk.

W mej

kancelaryi,

w domu p. Aschnera, lywają natychmiast i tanio wykonywane pisma w sprawach procesowych, spuścizny, kryminalnych itd. Siemianowice.

F. Osieka.

Do sumiennego i dokładnego wykonywania wszelkich robót brukarskich

po umiarkowanych cenach poleca się w Król. Hucie. Franc. Musik Bergfreiheit 49. w domu pana Borches.

Nadzwyczaj wielkie prawdziwe magdeburskie nasienie

buraków

wodnistych ma tanio na sprzedaż Rybnik.

A. Böhm.

Syn porządnym katolickim rodziców umiemy po polsku i po niemiecku, chcący się wyuczyć piekarstwa znajdzie miejsce u mistrza piekarskiego

Augustyna Durynek

w Małym Zabrze (browar Hendlera.)

W Drukarni „Katolika“ jest do nabycia:

MODLITWA

przez Stolicę Apostolską nakazana ku uproszeniu pomocy Boskiej w potrzebach Kościoła.

Pojedynczo sprzedaje się po 2 fen. 100 egzemplarzy za 1 markę.

W drukarni „Katolika“ wyszły i są do nabycia:

Pieśni kalwaryjskie

do wszystkich kaplic, czyli stacyj dróg Jezusowych należące, które dla wzbudzenia większego afektu i politowania nad męką Pańską może każdy według upodobania swego nabożnie i z uwagą czytać lub śpiewać, obchodząc drogi kalwaryjskie.

Cena pojedynczego egzempl. 10 fen. Dla przewodników procesyi 25 egzempl. za 2 m.

WYKŁAD

RÓŻAŃCA ŚW.

Piękna pamiątka po zmarłym księdzu Szaffie, poleca po znizonej cenie, egzemplarz po 30 fen.

Józef Nowak w Król. Hucie.

15 do 20

Ciągaczy drótu

otrzymają zaraz w naszej drociarni w Sosnowicach korzystny zarobek. Katowice, Holtzstrasse 8.

Eduard Steinitz u. Co.

Zdatni

ślusarze do maszyn

otrzymają u nas natychmiast trwałe zatrudnienie

Främds u. Freudenberg w Swidnicy (Schweidnitz).

Porządny człowiek!

nie pijak, może dostać w mojej fabryce octu stałą robotę, zaraz lub od 1. Lipca t. r. Katowice.

Julius Goldmann.

Za gospodynią na farę szuka miejsca Marya Zahn w Antonienhucie.

CHŁOPIEC chcący się wyuczyć stolarstwa, może się zaraz zgłosić do Aleks. Klementa mistrza stolarskiego w Mikołowie.

Lekarzspecyalny Dr. Meyer, Berlin, Leipzigerst. 91. leczy choroby podbrzusne, skórne, niewiast i stan słabości. Także listownie.

Najskuteczniej

ogłasza się w „Kalendarzu Maryańskim“ w nakładzie Karola Miarki w Mikołowie wychodzącym i najbardziej rozpowszechnionym.

Cena 1 stronicy, wielkości 26/33 ctm. 30 marek, 1/2 str. 16 mk., 1/4 str. 9 mk., 1/8 str. 5 mk.

Ogłoszenia do rocznika 1885 przyjmuje do 1. Lipca t. r. Drukarnia K. Miarki w Mikołowie.

Filip Glaser,

Antonienhuta

w domu piekarza pana Ulloka

sprzedaje po znizonych cenach:

Kartony pięknych deseni od 18 fen. piłej, gradel od 28 fen. Szyrting od 15 fen., na poszwy od 20 fen., na szaty gładkie i kolorowe materye od 28 fen., każemir podwojna szerokość, czarny i kolorowy od 55 fen., drukowane chustki na głowę (szaliki) od 1 m. 50 fenigów i 2 marki i t. d.

Każdy rolnik, który się chce uchronić od niedostatku paszy, niech spróbuje uprawy Angielskiej rzepy olbrzymiej do paszy.

Rzepa ta pastewna jest najżyźniejsza ze wszystkich dotychczas znanych gatunków, po zasianiu nie wymaga żadnej innej uprawy. Wyrosły 1 do 4 stóp objętości, a 5 do 10, nawet 15 funtów ciężkie. Pierwszy siew uskutecznia się w Kwietniu, drugi w początku Czerwca aż do pierwszych dni Sierpnia. W ostatnim razie na takiej roli, z której się już zeżniwowało. W 14 tygodniach jest ta ewkla już wyrosłą, która się na ostatku sieje, może aż do wiosny być przechowywana, gdyż jest nader trwałą i zawiera w sobie wiele pokarmu. Fant nasienia najpiękniejszego gatunku, od najpewniejszych gospodarzy angielskich sprowadzona, kosztuje 6 marek, średni gatunek 4 marki. Mniej jak 1/3 funta się nie sprzedaje. Nauka o uprawie dołącza się do każdego zliczenia darmo.

Ernst Lange, Nipperwiese, Bez. Stettin.

Frankowane zamówienia wykonywają się natychmiast za zaliczką pocztową.

Demerich & Co.

Cykorya z kotwicą (Anker-Cichorie)

jako najlepszy i najtańszy środek uczynić kawę smaczną poleca Karol Cichos w Nowych Hajdukach.

Wszystkim chrześcianom

polecamy Krucyfikse jaśniejące w ciemności, ozdobne, bez fosforu. Jasność ich jest trwała. — Kilka set świadectw i poleceń wielkiego Duchowieństwa otrzymaliśmy.

Krucyfikse Nr. 1. do powieszenia od 1 mk 50 fen.

„ 2. na postumencie

bronzowana figura „ 2 „ 50 „

„ 8. do powieszenia

ze złożoną figurą „ 2 „ 50 „

„ 4. na postumencie

ze złożoną figurą „ 4 „ 50 „

Również świecące obrazy świętych

Handlarzom udzielamy odpowiedni rabat.

Przesyłki uskuteczniamy za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

R. Krieg & Co. Lipehne n. M.

Fabryka chemiczna i techniczna.

W żadnej rodzinie

nie powinno brakować Knaura żółdkowej wódki ziołowej, od wielu lekarzy poleconej, butelkę po 80 fen. z pouczającą broszurką poleca Józef Frystacki w Pszczynie.

Wszelkie nagniotki

stwardłą skórę, brodawki usuwa bez bólu w krótkim czasie po nasmarowaniu znakomitym środkiem specjalnym Radlaera, Butelka wraz z pedzlem 60. fen. Tylko prawdziwy nabyć można w Radlaera Czerwonej Apteczce w Poznaniu.

Cukier w głowie funt po 33 fen.
 „ przy 3 i więcej funt. po 34 „
 „ „ 1 „ „ 35 „
 Faryna najlepsza 1 funt „ 33 „
 Kawa perłowa wyśmienitego
 smaku, palona 1/4 funta po 30 do 45 fen.
 Najpiękniejsze wielkie rodzyńki funt po 30 fen.
 Mydło jedrne najlepsze przy 10 funt. po 30 fen.
 kawałki po 2 funty sztuka po 65 fen.
 Codziennie świeże suche drożdże.
 Martein, trucizna na szwaby, pluskwy i t. d.

Najlepsze piwo odstane (Lagerbier) butelka po 10 fen.
 również wszelkie inne towary kolonialne po najtań-
 szych cenach przy sprawiedliwej wadze poleca

Rudolf Wrublik

w Katowicach, Grundmanustr. 8.

Proszę na moją firmę dobrze zważać!

Dla stolarzy i budowniczych!

Niniejszém donoszę uniżenie, że tutaj urządzi-
 tem, na nowym targowisku w

Rożdżeniu

SKŁAD DRZEWA

budynkowego, balek, koźlin, desek, lat i szynio-
 łów i t. d., sosnowych i świerkowych.

Rzetelną usługę i tanie ceny przyrzekając, proszę
 o łaskawe względy.

Rożdżeń, Szopienice.

S. Grünfeld,

z Bytomia (Beuthen O.-S.)

E. LANGER,

LIWERANT NADWORYNY

Jego Król. Mości księcia pruskiego Fryderyka Karola.

Ring Ring
 Becherselte. Wrocław. Becherselte.

**Fabryka mebli i robót stolarskich
 do budynków.**

Warsztat i fabryka parkietów. Świdnica. Zakład dla dekoracyj.
 Skład mój pod każdym względem bogato zaopatrzony
 w meble polecam łaskawym względem i do zwiedzenia, pozwa-
 lam sobie szczególnie zwrócić uwagę na

45 urzędzeń pokoi,
 składających się z różnych pojedynczych i wykwinnych, atoli
 gustownych mebli, które się — jak wszystkie moje wyroby —
 trwałą robotą i taniością odznaczają.

Oprócz tego są także z różnego gatunku drzewa, jakoto
 orzechowego, dębowego i t. d. trwale i gustownie wykonane,
 a w Kwiecniu 1884 na wystawie konkurencyjnej w Wrocławiu
 premiiowane

Urządzenia pomieszek wartości 500 mk.
 wystawione i polecam takowe ku szczególnemu uwzględnieniu.

Wszelkie zamówienia bywają w najkrótszym czasie su-
 miennie wykonywane. Cenniki na żądanie bezpłatnie przesyłam.

Loterya

niemieckiego związku wojska
 w Berlinie.

Głów. wygr. 10000 m.

7584 wygr. z 10000 mrk.

Ciągnięcie 16. Lipca t. r.
 Losy po 1 m. 11. los. 10 m. (Spis
 i porto 30 fen.) poleca A. Fuhse,
 Mühlheim (Ruhr).
 Rzetelnych agentów się szuka.

Pojedyncze

PIWO

poleca liter po 5 fen.

A. Neumann,
 w Laurahucie.

Najlepsze piwo dostane
 (Lagerbier)

butelka po 10 fenigów.

Pojedyncze piwo

liter po 5 fen. poleca

E. A. Sagan

w domu pana Jana Kafki.

Zygmunt Lewin

w Koźlu

na ulicy odrzannej w domu p. Loewego
 poleca towar swój po taniach cenach.
 jako to: szyny kolei żelaznej do bu-
 dynków, papę na dachy opolski cem-
 ent, kute i dróclanne gwoździe,
 okucie do drzwi i okien, żelaza we
 wszystkich gatunkach. Dla rzemie-
 ślników różne narzędzia po najtań-
 szej cenie.

F. Mattfeldt

Berlin

Platz vor dem Neuen Thor 1 a
 wysła pasażerów

z Bremy do

AMERYKI

pospiesznym parowcem

Norddeutschen Lloyd.

Podróż trwa 9 dni.

1000 marek

placimy
 temu, kto
 po użyciu

**Goldmann'a
 wody cesarskiej**

butelka po 60 fen. i 100 fen.

jeszczeby miał dostac bólu zę-
 bów. S. Goldmann & Cie.,
 Dresden — Do nabycia u
 Nieradzika. w Mikołowie.

Dzwony

wszelkiej wielkości

pod gwarancją, pięknego pełnego
 głosu, leje tani

W. Geittner,

lejnaria dzwonów w Wrocławiu.

Hinterstrasse, zur Glocke.
 Na wrocławskim targu maszyn
 zastąpiony.

Tanio! Tanio!

Kawa palona funt 1,20—1,80 m.
 niepalona 75—1,40 „

Cukier najlepszy wyważony bez pa-
 pieru funt 35 fen.

Cukier w głowie „ 34 „

Faryna biała „ 34 „

Mydło twarde „ 35 „

Skrobek funt 30—35 fen.

Waga sprawiedliwa.

Także nadeszły nowe delikatne
śledzie (Matjes) i wyborny **sér**
 w tabliczkach.

Jan Olearczyk,

w Chorzowie naprzeciw kościoła.

Polecam **młockarnie, siecz-**
karwie i wialnie po taniach ce-
 nach i odpłacanie cząstkowe.
 Lesnica przy Św. Annie.

F. Kabuth,

fabrykant maszyn.

PRZESTROGA.

Dochodzą nas zewsząd wiadomości,
 że wiele podróżnych z innych składów
 którzy od nas obrazów nie mają, jedna-
 kowóz takowe na nasze imię sprzeda-
 wają. Dla tego przestrzegamy wszyst-
 kich naszych odbiorców i zwracamy im
 uwagę na to, że obrazy nasze wszystkie
 są naszą firmą opatrzone i każdy z na-
 szych podróżnych posiada od nas kartę
 legitymacyjną, którą każdemu zakupu-
 jącemu obrazy na żądanie okaże.

Którzy tego nie mają, nie pocho-
 dzą od nas.

Bracia Paweł i Em. Lubecy

w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

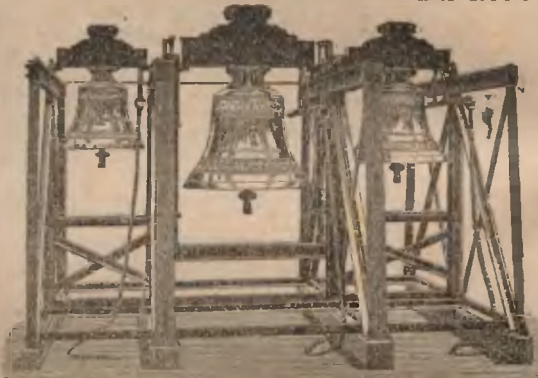
Fabryka ram barokowych i handel artystyczny.

G. A. Jauck

lejnaria dzwonów i kuźnia parowa

w Lipsku

założona w roku 1796.



Dzwony

do kościołów
 do 300 cent. ciężkie,

WIĘZBY

do dzwonów z ku-
 tego żelaza.

Przyrządy

lekiego dzwonienia.

Dzwony

peronowe i do ze-
 garów wieżowych
 z całym przyrządem.

Dyplom honorowy z wystawy sztuk i przemysłu 1879.

(Pierwsza i jedyna nagroda dla dzwonów kościelnych.)

Złoty medal, pierwsza nagroda z Porte Alegre 1881.

W najnowszym czasie dostarczyłem dzwonów pomię-
 dzy innymi do Bydgoszczy, Fordonu, Tucholi, Bagnie przy
 Tucholi, Droszewa przy Sobótce, Koźmina, do Wielkiego
 Wysocka przy Ostrowie, Wielk. Pajskrów przz Olawie,
 Ottendorf, Volkersdorf i Oberwie przy Greifenbergu, do
 Sulmierzyc.

Bracia Prankel w W.-Strzelcach



Jedna tylko jest dobra **sieczkarnia** z Wielk.-Strzelec,
 jedna tylko jest dobra **młóckarnia** z Wielk.-Strzelec,
 jedna tylko jest dobra **wialnia** z Wielkich-Strzelec
 po najtańszych cenach pod gwarancją.

Inne fabryki rozsyłają podróżnych, aby się swych maszyn
 pozbyć i każą sobie ludziom kontrakty podpisywać, którzy
 muszą za drogie pieniądze maszyny zatrzymać. My nie wy-
 selamy podróżnych, dla tego też możemy o wiele taniej sprze-
 dawać. — Przystajemy także na częściową odpłatę.

Bracia Prankel w W.-Strzelcach.

Omnibus z Na-
 chod, kolej Wro-
 cław-Praga.

Kapiel Kudowa

Poczta, telegraf,
 wypożyczalnia
 książek w miej-
 scu. Otw. 15 Maj.

W górach Heuscheuer obfitujących w skały i lasy, obwód
 regencji wrocławskiej, stare źródła od r. 1623, kapielie stalowe,
 gazowe, torfowe, tuszowe, parowe, zakład serwatki. Skuteczne
 przeciw braku krwi, bladaczce, nieczystości ciała, niepłodności,
 słabościom różnego rodzaju, cierpieniom nerw, mózgu, serca, szpiku
 krzyżowego, reumatyzmu, darcia, chronicznemu katarowi, wszelkich
 błon i chorobom kobiecym.

Lekarze: Tajny radzca zdrowia

Dr. Scholz. Dr. Jacob i Dr. F. Scholz.



Na starym rynku
 w Król. Hucie.

Karola Gabriela

dawniej S. Meisel'a

największe i najslawniejsze

MUZEUM

dla anatomii, sztuki i nauki.

Od niedzieli 15. Czerwca codziennie otwarte.

Wstęp 30 fenigów.

Katalogi przy kasie. Wstęp tylko dla dorosłych.

We wtorek dnia 17. tylko dla niemowląt.

Z uszanowaniem

Karol Gabriel, Meisel'a następca.